

Sygn. akt I CSK 596/14

POSTANOWIENIE

Dnia 17 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z wniosku P. K.

przy uczestnictwie K. K. i E. O.

o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 17 czerwca 2015 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy od postanowienia Sądu Okręgowego

w W. z dnia 3 lutego 2014 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 22 maja 2012 r. Sąd Rejonowy w W. oddalił wniosek P. K. o zmianę postanowienia Sądu Rejonowego z 27 stycznia 1995 r., stwierdzającego nabycie praw do spadku po M.D., a Sąd Okręgowy w W. postanowieniem z 3 lutego 2014 r. oddalił apelację wnioskodawcy.

W sprawie ustalone zostało między innymi, że na wniosek E. O. Sąd Rejonowy postanowieniem z 27 stycznia 1995 r. stwierdził, że spadek po M. D. zmarłej 8 lipca 1994 r., nabyła w całości na podstawie testamentu notarialnego z 17 stycznia 1984 r. K. K. W sprawie tej wnioskodawczynie zataiła istnienie spadkobiercy ustawowego P. K., który nie brał w niej udziału, a posiadał testament własnoręczny spadkodawczynie z 1 grudnia 1993r. W dokumencie tym, nazwanym testamentem, spadkodawczynie stwierdziła, że zapisuje swojemu siostrzeńcowi P.K. czterokondygnacyjną kamienicę w L. przy ul. P. 14 lub ekwiwalent za wyżej wymienione mienie zabużańskie.

Oceniając ten dokument Sąd Rejonowy uznał, że nie jest on testamentem lecz zapisem. Wskazał, że prawo spadkowe nie przewiduje możliwości powołania spadkobierców do poszczególnych przedmiotów wchodzących w skład spadku, co uczyniła spadkodawczynie w testamencie z 1 grudnia 1993 r. Testatorka nie dokonała wyceny wartości spadku ani mienia objętego tym testamentem. Zarówno w dacie sporządzenia tego testamentu jak i w dacie śmierci spadkodawczynie przedmioty w nim zapisane nie należały do spadkodawczynie, gdyż nie istniała nieruchomość w L. ani ewentualne prawo do rekompensaty za nią, bowiem nie obowiązywała jeszcze ustawa z dnia 8 lipca 2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty za tzw. mienie zabużańskie.

Rozpoznając apelację wnioskodawcy Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji. Uznając dokument z 1 grudnia 1993 r. za zapis na rzecz wnioskodawcy wskazał, że spadkodawczynie dokonała w nim zapisu na rzecz wnioskodawcy konkretnego składnika majątkowego, w przeciwieństwie do testamentu notarialnego z 17 stycznia 1984 r., w którym powołała wskazaną w nim osobę do całego spadku. Stwierdził, że do chwili obecnej nie nastąpił zwrot mienia zabużańskiego w postaci kamienicy w L. ani wypłata ekwiwalentu za nią, nieznana jest też wartość tego składnika majątkowego.

Jednakże zdaniem Sądu Okręgowego te okoliczności nie mają istotnego znaczenia w świetle jednoznacznej treści testamentu notarialnego z 17 stycznia 1984 r., w którym nastąpiło powołanie do całego spadku. Nawet gdyby uznać, że prawo do ekwiwalentu za mienie zabużańskie istniało w dacie sporządzenia dokumentu z 1 grudnia 1993 r. i w dacie śmierci spadkodawczyni, to i tak brak podstaw do zmiany postanowienia spadkowego, skoro dokument ten zawiera jedynie zapis na rzecz wnioskodawcy, a nie powołanie go do spadku.

W skardze kasacyjnej opartej na pierwszej podstawie wnioskodawca zarzucił naruszenie przepisów układu między Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego a rządem Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej z 9 września 1944 r., dotyczącego ewakuacji obywateli polskich z terytorium USRR i ludności ukraińskiej z terytorium Polski, w związku z art. 88 ust. 1 i 5 ustawy z 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości oraz art. 941 k.c. przez uznanie, że spadkodawczyni nie przysługiwało w chwili śmierci prawo do ekwiwalentu za mienie pozostawione we L., wobec czego nie mogła nim rozporządzić na rzecz wnioskodawcy, jak również art. 946, art. 947, art. 948 i art. 960 k.c. przez uznanie, że dokument z 1 grudnia 1993 r. nie stanowi testamentu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 922 § 1 k.c., prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób, będących spadkobiercami.

Nie ulega wątpliwości, że prawo do tzw. rekompensaty za mienie zabużańskie jest prawem majątkowym i wchodzi w skład masy spadkowej. Przewidywały to zarówno przepisy nieobowiązujących już ustaw z 14 lipca 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach, jak i - do 31 marca 1991 r. - przepisy art. 88 ust. 1, 4 i 5 ustawy z 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (jedn. tekst: Dz. U. z 1989 r., Nr 14, poz. 74, ze zm. - dalej: „u.g.g.”), a od 1 kwietnia 1991 r. przepisy art. 81 ust. 1, 4 i 5 tej ustawy (jedn. tekst: Dz.U. z 1991r, Nr 30, poz. 127 ze zm.). Przewidywał to również art. 212 ustawy z 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (ówczesny jedn. tekst: Dz. U. z 2004 r., Nr 261, poz. 2603 ze zm.), a obecnie przewiduje to art. 3

ust. 2 ustawy z 8 lipca 2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 169, poz. 1418, ze zm.). Stwierdzał to wielokrotnie Sąd Najwyższy między innymi w postanowieniu z 1 lutego 1974 r. I CR 768/73 (OSPkiA 1975/1/70) oraz uchwałach: składu siedmiu sędziów z 22 czerwca 1989 r. III CZP 32/89 (OSNC 1989/12/187), z 24 kwietnia 1991 r. III CZP 29/91 i z 7 czerwca 1994 r. III CZP 77/94 (OSNC 1994/12/239), wskazując, że choć to prawo majątkowe z mocy przepisów szczególnych jest niezbywalne *inter vivo*, to jest ono dziedziczne.

Z tych względów błędne jest stanowisko Sądu pierwszej instancji, że przysługujące spadkodawczyni prawo do rekompensaty za mienie pozostawione we L., którym to prawem rozporządziła w dokumencie z 1 grudnia 1993 r., nazwanym testamentem, nie weszło w skład spadku po niej. Sąd Okręgowy wprawdzie nie wypowiedział się stanowczo w tym przedmiocie, uznając, iż nie ma to znaczenia dla oceny powyższego dokumentu jako zapisu, jednak, jak stwierdził, zaaprobował w całości nie tylko ustalenia faktyczne, lecz także ocenę prawną Sądu Rejonowego, co wskazuje, że podzielił także błędne stanowisko tego Sądu w przedmiocie dziedziczenia rekompensaty.

Tymczasem, jak wskazano wyżej, z chwilą, gdy uprawniony wystąpił o przyznanie mu prawa do rekompensaty, co M. D. uczyniła w dniu 16 listopada 1990 r., jak wynika ze skargi kasacyjnej, nabywał prawo majątkowe w postaci prawa do rekompensaty za mienie pozostawione za granicą w związku z wojną 1939 - 1945 r., podlegające dziedziczeniu. Wbrew odmiennemu stanowisku Sądu Okręgowego ma to w rozpoznawanej sprawie istotne znaczenie dla oceny woli spadkodawczyni co do rozporządzenia posiadany majątkiem na wypadek śmierci i charakteru dokumentu z 1 grudnia 1993 r.

Wskazać bowiem należy, że testament notarialny spadkodawczyni sporządziła w dniu 17 stycznia 1984 r., gdy nie wystąpiła jeszcze z wnioskiem o rekompensatę za mienie zabużańskie, a więc prawo do rekompensaty na jej rzecz jeszcze nie powstało. Znalazło to wyraz w treści testamentu, w którym stwierdziła, że w tym testamencie rozporządza jedynym posiadany wówczas majątkiem, którym jest prawo do lokalu mieszkalnego. Natomiast po wystąpieniu

w 1990 r. z wnioskiem o rekompensatę na podstawie art. 88 u.g.g., gdy nabyła prawo do rekompensaty, rozporządziła tym prawem na rzecz wnioskodawcy w testamencie z 1 grudnia 1993 r., nie odwołując wprost ani w sposób dorozumiany testamentu notarialnego z 17 stycznia 1984 r., w którym do istniejącego wówczas majątku powołała K. K.

Zgodnie zaś z art. 947 k.c., jeżeli spadkodawca sporządził nowy testament nie zaznaczając w nim, że poprzedni odwołuje, ulegają odwołaniu tylko te postanowienia poprzedniego testamentu, których nie można pogodzić z treścią nowego testamentu. Odwołania poprzedniego testamentu nie można domniemywać, a postanowienia obu testamentów należy tak tłumaczyć, aby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy i przyjąć taką ich wykładnię, która pozwala utrzymać rozrządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść (art. 948 k.c.).

Testamenty spadkodawczyni z 17 stycznia 1984 r., i z 1 grudnia 1993 r. nie wykluczają się nawzajem, a mogą stanowić wzajemne uzupełnienie. Jeżeli łącznie wyczerpują cały lub prawie cały majątek spadkodawczyni, możliwe jest zastosowanie do ich oceny, odpowiednio art. 961 k.c. Zgodzić się bowiem należy z podzielanym przez większość doktryny, i nadal aktualnym stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w orzeczeniu z 4 sierpnia 1955 r. I CR 463/55 (OSNCK 1956/1/23) na gruncie odpowiednika art. 961 k.c., którym był art. 103 pr. spadk., że przepis ten dotyczy nie tylko przypadku, gdy spadkodawca w jednym testamencie przeznaczył jednej lub kilku osobom poszczególne prawa majątkowe wyczerpujące prawie cały spadek, lecz przepis ten ma zastosowanie także wówczas, gdy takie rozporządzenie spadkodawcy nastąpi w kilku kolejnych testamentach. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powyższego orzeczenia, na gruncie ustalonego w tamtej sprawie stanu faktycznego, jeżeli spadkodawczyni była właścicielką dwóch nieruchomości, które wyczerpują razem prawie cały spadek i w dwóch kolejnych testamentach jedną nieruchomość pozostawiła jednej osobie a w następnym testamencie rozporządziła drugą nieruchomością na rzecz innej osoby, to ma zastosowanie art. 103 pr. spadk. (obecnie art. 961 k.c.) i drugi testament należy rozumieć tak, że uzupełnia on treść pierwszego testamentu w takim kierunku, iż oba testamenty łącznie stanowią powołanie obu tych osób do

całego spadku jako spadkobierców w częściach ułamkowych, odpowiadających stosunkowi wartości przeznaczonych im rzeczy.

Sąd Okręgowy dokonując oceny obu testamentów spadkodawczyni i drugi z nich uznając za zapis, nie rozważył wszystkich wskazanych wyżej okoliczności, mających istotne znaczenie dla dokonania takiej oceny, co sprawia, że nie można odmówić słuszności kasacyjnym zarzutom naruszenia art. 88 ust. 1 i 5 u.g.g., oraz art. 941, art. 947 i art. 948 k.c. Z tych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c. uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 1 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.).